

Dominika BUDZANOWSKA

OPIS PAŃSKICH DZIWÓW I CUDÓW W JEROZOLIMIE PERDIKASA Z EFEZU

Treść: 1. Kilka słów wprowadzenia o Perdikasie z Efezu i jego *Opisie Pańskich dziwów i cudów w Jerozolimie*; 2. Tłumaczenie *Opisu Pańskich dziwów i cudów w Jerozolimie* Perdikasa z Efezu.

Słowa kluczowe: Bizancjum, Konstantynopol, Perdikas z Efezu, Jerozolima, Ziemia Święta, itinerarium, hodoiporikon.

Keywords: Byzantium, Constantinople, Perdicas Ephesius (Perdicas of Ephesus), Jerusalem, Holy Land, itinerary, hodoiporikon.

Perdikas z Efezu, chrześcijanin i zapewne prawosławny duchowny, zapisał wierszem¹ swój pobyt w XIV-wiecznej Jerozolimie, zajętej przez wyznawców islamu (według autora powodem takiego stanu rzeczy są ludzkie grzechy). W dwustu pięćdziesięciu dziewięciu wersach swego pamiętnika z podróży (łac. itinerarium, grec. hodoiporikon, ὁδοιπορικόν) zwrócił z zachwytem i czcią uwagę przede wszystkim na topografię miasta, na jego liczne świątynie i inne budowle. Nie pominął miejsc związanych z wydarzeniami biblijnymi Starego i Nowego Testamentu ani z apokryficznymi (jak to dziś by można określić) czy też upamiętniających różne osoby święte. W swych opisach podkreślał świętość i cudowność tych miejsc, przejawiające się także w dokonywanych w nich wciąż cudach. Nie zapomniał o jerozolimskiej przyrodzie, niekiedy też charakteryzującej się cudownością².

Inspiracją dla mnie do sięgnięcia po Opis Pańskich dziwów i cudów w Jerozolimie Perdikasa z Efezu było rosyjskie wydanie tego tekstu w dziesiątym tomie Prawosławnego palestyńskiego zbioru (*Православный палестинский сборник*), wydanego w St. Petersburgu w 1890 roku, zwłaszcza zaś jego przedślowie, którego autorem był Grek, Athanasios I. Papadopulos-Kerameus³.

Ów autor wstępu podaje, iż tekst Perdikasa był znany w XIV wieku Konradowi Gensnerowi, jak się wydaje, zgodnie ze spisem znajdującym się w Bibliotece Watykań-

¹ Ściślej: wierszem politycznym, czyli jambicznym metrum, piętnastosylabowcem (*dekapentasyllabos*), który był popularny w Bizancjum od IX wieku. Używany jest do dziś w greckiej poezji.

² Więcej zob. D. BUDZANOWSKA, "Cudowność przyrody w *Opisie Pańskich dziwów i cudów w Jerozolimie* Perdikasa z Efezu", *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae* 22/1(2012), 39-57.

³ Por. A. PΑΡΑΔΟΠΟΥΛΟΣ-ΚΕΡΑΜΕΥΣ, *Православный палестинский сборник (Pravoslavnyj palestinskij sbornik)*, С.-Петербургъ 1890, s. I–XVI.

skiej⁴, ale pod imieniem Maksyma Planudesa. Następnie dziełko to wydał w 1620 roku Fryderyk Morelli (wraz ze swoim łacińskim przekładem) jako utwór anonimowego pisarza. W drugim wydaniu (tym razem za sprawą Leo Allatiusa, czyli Leone Allaciego, bibliotekarza Biblioteki Watykańskiej) dzieło otrzymało imię autora. Zostało wydane razem z łacińskim przekładem Morelliego w zbiorze Σύμμικτα w 1653 roku (strony 65–78) w Amsterdamie, który to zbiór był wielokrotnie jeszcze później wznawiany. Papadopulos-Kerameus wspomina, że zna wydanie weneckie z 1733 roku (pełne błędów drukarskich). Również Migne w swojej *Patrologia Graeca* w tomie 133 (kolumny 964–972) opublikował w 1864 roku tekst Perdikasa w części zatytułowanej *Scriptores Quinque de Locis Sanctis*, z przedmową Leo Allatiusa, oraz Benjamin Joannides w 1877 roku. Wydanie, które przygotował Papadopulos-Kerameus, jest zatem piąte w kolejności. Zwraca ono uwagę na poprawki wcześniejszych wydawców tekstu (Allatiusa, Joannidesa), także na uwagi Petera Lambecka (Petrus Lambecius) z 1665 roku⁵, pomijane dotąd przez wydawców. Autor przypomina historię tytułu dziełka: Ἐκφρασις διὰ στίχων πρωτονοταρίου τῆς Ἐφέσου τοῦ Περδίκου περὶ τῶν ἐν Ἱεροσολύμοις κυριακῶν θαυμάτων καὶ θαυμάτων. Większość zaś wcześniejszych wydawców podawała: Περδίκου πρωτονοταρίου τῆς Ἐφέσου ἔκφρασις περὶ τῶν ἐν Ἱεροσολύμοις κυριακῶν θαυμάτων. Lambecius zwrócił uwagę (opierając się na słownictwie Perdikasa), że zamiast θαυμάτων należy wstawić θαυμάτων. Przy czym tytuł łaciński brzmi: *Expositio thematum dominicorum et memorabilium quae Hierosolymis sunt*.

Papadopulos-Kerameus w swoim wstępie sporo miejsca poświęcił próbie ustalenia, kim był Perdikasa. Przypomina, że Konstantin Oikonomos wspomina, za Toblerem⁶, Perdikasa jako pielgrzyma i pisarza z końca XIII wieku⁷, choć wcześniej łączono go raczej z XIV stuleciem. Argumentem miałyby być zwrot odnoszący się do czasu: τὸ πρὶν z wersu 92, który jednak nie musi się odnosić do kilku zaledwie lat wstecz, ale również może oznaczać wcześniejsze stulecia, oraz drugi dowód miałyby stanowić czas wyłożenia świątyni Salomona marmurem – jednak przy dużej licznie muzułmańskich pielgrzymów przybywających tu co roku tysiącami, remonty musiały być stosunkowo częste, jak choćby w 1318 roku, kiedy odnowienie świątyni przeprowadził sułtan Egiptu (zapewne nie jedyne w tym stuleciu, zwłaszcza że sułtani uważali odnawianie i upiększanie muzułmańskich świątyń za swój zaszczytny obowiązek). Oba zatem ustalenia nie są dostatecznie wiarygodne.

Jeśli zaś chodzi o wiek XIV, warto zauważyć, że samo imię Perdikas może nie być urzędowe, lecz jakby bardziej prywatnie, rodzinnie używane. Jakiś Perdikas miał żyć w Konstantynopolu pod koniec panowania cesarza Michała VIII Paleologia (był cesarzem bizantyjskim od 1261 roku), świadczy o nim pismo cesarskie „τοῦ Μελογάλα”

⁴ Por. C. GESNER, *Bibliotheca instituta et collecta*, Tiguri 1583, 598; por. też *praefatincula* Allatiusa w Σύμμικτα z 1653 roku.

⁵ P. LAMBECIUS, *Commentariorum de augustissima bibliotheca caesarea Vindobonensi liber primus*, Vindobonae 1665.

⁶ Por. T. TOBLER, *Zwei Bücher Topographie von Jerusalem und seinen Umgebungen*, Berlin 1853, s. XXIV; TENŽE, *Bibliographia geographica Palaestinae*, Leipzig 1867, 26.

⁷ Por. K. OIKONOMOS (Κ. Οικονόμου), Σιωνίτης προσκυνητής, Ἐν Ἀθήναις 1850, 110.

ἡ „Μεσογάλα” τῶ ἐπὶ τῶν σεκρέτων, τῶ Περόδικα⁸. Kolejnym Perdikasem wspomnianym przez Papadopulosa-Kerameusa był Mikołaj Perdikas (Περόδικας) z XIV wieku, autor rękopisu przechowywanego w klasztornej bibliotece⁹. W połowie tego samego wieku działali też dwaj diakoni kościoła Hagia Sophia (wspomniani są w kontekście wydarzeń 1347 roku): Teodor Perdikas (Περόδικης) i Grzegorz Perdikas¹⁰, który, jak wydaje się, w grudniu 1348 roku został głównym sekretarzem, ἐπὶ τοῦ σεκρέτου, patriarchy Konstantynopola, w 1354 roku – nazwany kanstrisiosem (κανστρισίου) Hagia Sophia i skeuofylaksem (σκευοφύλαξ τοῦ εὐαγοῦς βασιλικοῦ κλήρου) – został przez patriarchę Kallista wysłany do Rosji. W 1360 roku – jeszcze jako diakon – objął urząd sakelliosa i dikeofylaksa Hagia Sophia, rok później jako apokrisiarios (ἀποκρισιάριος) powtórnie udał się na Ruś w sprawach kościelnych. Wiadomo też o nim, iż w 1371 roku wrócił z Trikali, gdzie działał jako eksarcha w tesalskiej metropolii¹¹.

Inny Perdikas służył u patriarchy Konstantynopola w 1394 roku jako hypomnematografos (ὑπομνηματογράφος)¹². Zapis na ten temat nie zachował się w całości. Wiadomo jedynie, że ów Perdikas miał przeprowadzić wyznanie grzechów mnicha Pawła Tagarisa. W trzech innych aktach patriarchatu wspomniany jest jako diakon. Podają też jego imię Akindin. Jeden z tych aktów nadmienia, że Perdikas ma prawo do winnicy w jednej z dzielnic Konstantynopola¹³. Był też być może synem lub kimś z bliskiej rodziny Grzegorza Perdikasa (pomimo wielkich zasług pozostał on diakonem, nie wstąpił do wyższego stanu kapłańskiego, zapewne z ważnych powodów: przeszkodą mogło być posiadanie rodziny), którego zastąpił w kancelarii patriarchatu. Wzmianka, iż miał przeprowadzić wyznanie win mnicha Pawła Tagarisa, sugeruje, że poza urzędem hypomnematografa, musiał piastować urząd jeszcze inny: chartofylaksa lub protonotariusza. Wydaje się też, iż Akindin Perdikas mógł zyskać zaufanie patriarchy dzięki dobrej znajomości jerozolimskich spraw kościelnych. Zatem to ten właśnie Perdikas według Papadopulosa-Kerameusa mógłby być autorem Opisu Pańskich miejsc godnych podziwiania i oglądania w Jerozolimie.

Fakt, iż w tytule jest podany Perdikas, bez imienia, nie wydaje się niczym dziwnym, skoro podobnie zdarzało się we wspomnianych powyżej niektórych oficjalnych dokumentach. Nazwany został protonotariuszem Efezu, to znaczy nie tyle samego miasta (które w tym okresie już zupełnie się nie liczyło jako miasto), co całej metropolii efeskiej, której patriarchowie przebywali zazwyczaj w Konstantynopolu, skąd otrzymywali swoich sekretarzy. Dlatego Perdikas, choć pochodził z rodziny konstantynopolitańskiej, mógł zostać protonotariuszem efeskim, czyli głównym sekretarzem metropolity efeskiego, oraz przebywać z nim w Konstantynopolu.

Opierając się na wzmiance o Tagarze i zapisie z tytułu Opisu, można założyć, że Akandin Perdikas w młodości najpierw działał przy efeskim metropolicie jako jego

⁸ Por. *Notices et extraits des manuscrits de la bibliothèque nationale*, t. VI, s. 507–508.

⁹ Por. A.M. BANDINI, *Catalogus cod. graec. biblioth. Laurent.*, t. III, kolumna 290.

¹⁰ Por. F. COMBEFISIUS, *Bibliotheca graecor. patrum auctarium novissimum*, Parisiis, pars II, s. 171.

¹¹ Por. *Acta et diplomata graeca medii aevi I*, ss. 258, 349, 394, 435, 514, 566.

¹² Sporządzał z polecenia starszych nieformalne zapiski po synodach.

¹³ Por. *Acta et diplomata graeca medii aevi II*, ss. 224, 361, 409, 425.

protonotariusz, a zatem pełnił znacznie niższą funkcję niż hypomnematograf, oraz że podczas owej służby dana mu została możliwość pojechania do Ziemi Świętej. Po powrocie czy to dzięki swej rodzinie, czy to samemu patriarsze dorosły już Perdikas zajął się sprawami kościelnymi, mającymi związek z Jerozolimą, a właściwie wykraczającymi poza jego zwykłe obowiązki.

Sprawa Pawła Tagarisa, którego wyznanie win spisał hypomnematograf Perdikas, wiąże się z historią patriarchatu jerozolimskiego. Młody Paweł Tagaris zostawił swoich rodziców i udał się do Palestyny, gdzie spotkał pewnego pustelnika, który przyjął go do stanu mniszego. Wkrótce Tagaris w szacie mnicha powrócił do rodzinnego Carogrodu, to jest do Konstantynopola, gdzie zaczął zajmować się oszustwami. Otóż znalazł ikonę i ogłosił, że czyni ona cuda, by zebrać w ten sposób pieniądze. Jego pobożni rodzice poszli ze skargą na syna do patriarchy Kallista, prosząc, by ten odebrał ikonę Pawłowi. Kallist jednak nie uczynił zadość ich prośbie. Wkrótce potem wyjechał do Serbii i wówczas jego zastępca, Doroteos, odebrał ikonę Pawłowi. A ten, zagniewany i pełen chęci zemsty, ponownie wybrał się do Jerozolimy, gdzie znalazł schronienie u tamtejszego patriarchy Łazarza, który przyjął go do grona diakonów.

W tym czasie arabski zarządca Palestyny, Sihun, wykonując rozkaz sułtana, prześladował chrześcijan. Patriarchę Łazarza chciał zmusić torturami do przejścia na islam¹⁴. Po śmierci Sihuna sułtan zmienił swoją politykę i wysłał Łazarza do Konstantynopola jako swojego posła do cesarza Jana Paleologia. Patriarcha jako swego zastępcę zostawił w Jerozolimie Pawła Tagarisa. W tym czasie wbrew kanonom wyświęcony na patriarchę (przez patriarchę aleksandryjskiego, zapewne był to Nikofont¹⁵) niejaki Damian przybył z Egiptu do Jerozolimy, by zająć tron Łazarza. Paweł przeciwstawił się temu, jednak ostatecznie, by ratować swoje życie, zbiegł do Antiochii, gdzie patriarcha Michał II przyjął go życzliwie i włączył do grona prezbiterów¹⁶.

Już wcześniej w patriarchacie jerozolimskim doszło do podobnego bezprawnego przejścia tronu – przez niejakiego Grzegorza. W tej sprawie cesarz bizantyjski wysłał poselstwo do egipskiego sułtana, a z Egiptu do Jerozolimy. W skład takiego poselstwa wchodził jedynie znaczący przedstawiciel duchowieństwa (wśród nich zapewne i metropolita efeski), mający uprawnienia, by przywrócić kanoniczny porządek w Jerozolimie i wygnąć samozwańczego patriarchę. Jak zauważa Papadopoulos-Kerameus około 1361 roku wybrano nowego metropolitę efeskiego, a z dokumentów wynika, że w 1364 roku na pewno był on w Konstantynopolu, gdzie działał przeciw Grzegorzowi Perdikas, który nowemu metropolicie zapewne polecił na protonotariusza swego syna (czy też bliskiego krewnego), Akindina Perdikasa. Metropolita wraz z innymi pomocnikami swego sekretarza mógł go zabrać ze sobą w poselstwie do Egiptu i Jerozolimy. Perdikas zatem odwiedziłby święte miasto jako członek oficjalnej świty, o czym mogą też świadczyć wersy 222–228, 232, 238, 254–259, w których wypowiedza się w liczbie mnogiej, gdy wymienia miejsca do nawiedzenia, oraz fakt, iż był wewnątrz świątyni Salomona zajętej przez muzułmanów, dokąd tylko rzadko i za specjalnym sułtańskim

¹⁴ Por. *Acta et diplomata graeca medii aevi* II, s. 226.

¹⁵ Patriarchą był w latach 1350–1371.

¹⁶ *Acta et diplomata graeca medii aevi* I, s. 226.

pozwoleniem wolno było wejść chrześcijanom¹⁷ i to jedynie ważnym osobistościom, czyli na przykład członkom oficjalnego poselstwa.

Kolejne dowody, iż autor Opisu żył nie w XIII a w XIV wieku, Papadopulos-Kerameus znajduje w samym dziele protonotariusza. Perdikas w wersach 18–21 wspomina o cudownym drzewie przed świątynią Joachima i Anny, które miało wyrosnąć w dniu narodzin Bogarodzicy Maryi – o takim drzewie nie wspominają pamiętniki z podróży do Jerozolimy, pochodzące z XIII wieku; dopiero wspomina takie drzewo pamiętnik sir Johna Mandeville’a¹⁸, podróżującego z Jerozolimy w głąb Azji w latach 1322–1356. Podobnie przed XIV wiekiem nie wspomina o obyczaju wyznawania grzechów panującym w świątyni świątobliwej Pelagii (o którym Perdikas pisze w wersach 128–138) czy o miejscu męczeństwa świętego Szczepana (wspomnianym w wersach 164–165).

Tekst Perdikasa przekazują dwa kodeksy, pochodzące już z XIV wieku: Kodeks Wiedeński (Codex Vindob. Phil. gr. 149; skrót V.) – podający imię Perdikasa jako autora – oraz Kodeks Watykański (Codex Vat. gr. 93; skrót Vat.)¹⁹. Kodeks Wiedeński umieszcza dziełko Perdikasa między pisarzami XIII wieku (Nikeforosem Blemmydesem i Grzegorzem z Cypru). Dziś tekst Perdikasa jest łatwo dostępny przez internet, przede wszystkim dzięki greckiej stronie, zamieszczającej opracowanie w języku niemieckim (obszerne wprowadzenie wraz z tekstem oryginału w języku greckim oraz tłumaczeniem), którego autorem jest Theoni Baseu-Barabas (1962–1997)²⁰. Zwraca on między innymi uwagę na język i styl poetycki Perdikasa, który użył osiemnastu rzadko używanych słów (w tym trzech charakterystycznych tylko dla niego: ἀπόταγμα – wersy 98, 155, διάχωρον – wers 132, πάντερπιος w formie: πάντερπιου – wers 16) oraz stosowanie przez niego wielu środków retorycznych, jak: aliteracja, homonimy, repetycja, polyptoton, antyteza, geminatio, anafora czy homoioteleuton. W tekście występują też dwa attycyzmy: ἑτέτρας (wers 99) i ὑπώπτουτας (wers 158). Baseu-Barabas omawia też metrykę wiersza politycznego Perdikasa, w której autor jest przedstawicielem bizantyjskich tendencji²¹.

Poniższe tłumaczenie prozą oczywiście nie jest w stanie oddać poetyckiego kunsztu Perdikasa. Stara się jednak – na ile to możliwe – jak najwierniej oddać styl autora, przy czym nieuniknione było poszerzenie tekstu polskiego tłumaczenia w stosunku do gre-

¹⁷ Por. T. TOBLER, *Zwei Bücher Topographie von Jerusalem und seinen Umgebungen* I, Berlin 1853, 558.

¹⁸ Zob. <http://www.china-institut.org/bibliothek/John%20Mandeville%20Travels.pdf> (4 VII 2012).

¹⁹ Opisy kodeksów zob.: H. HUNGER, *Katalog der griechischen Handschriften der Österreichischen Nationalbibliothek*, t. I: *Codices Historici – Codices Philosophici et Philologici*, Wien 1961, 250–255; S.G. MERCATI, *Per il testo della descrizione die Luoghi Santi di Perdicca di Efeso*, w: TENZE, *Collectanea Byzantina*, Bari 1970, t. I, 460–462.

²⁰ Lub: Bazeu-Barabas; por. <http://www.byzsym.org/index.php/bz/article/view/828/725> (4 VII 2012).

²¹ Por. *tamże*, 154 (4 VII 2012), gdzie autor omawia m.in. cztery typy budowania pierwszej połowy wersów (z podaniem ich statystycznego występowania w utworze): u_v_u_uu (128 wersów, czyli prawie połowa), u_v_uuu_ (71 wersów), _uu_u_uu (31 wersów), _uu_uuu_ (28 wersów), oraz dwa typy dla drugiej połowy wersu: u_v_u_v (201 wersów), _uu_v_u (57 wersów). Więcej o Perdikasie pisze w artykule *O Perdikasie z Efezu i jego poetyckim pamiętniku* przygotowanym dla internetowego półrocznika „Littera Antiqua” 5 (<http://www.litant.eu/index.php>).

kiego oryginału. Ważniejsze zmiany tekstu zostały zaznaczone nawiasem kwadratowym lub w przypisach. W interpunkcji i ortografii istotną pomocą było wspomniane powyżej stare wydanie rosyjskie z 1890 roku.

OPIS

w wierszach protonotariusza Efezu

PERDIKASA

Pańskich dziwów i cudów w Jerozolimie

[1. wers] Ponieważ dobrze wiem, że opowiadanie o Syjonie niezwykle drogie jest wszystkim, którzy [go] nie zobaczyli, to sam [o tym] opowiem tak, jak na własne oczy ujrzałem.

Miasto ma [takie] położenie[, że łatwo je] da się obejrzeć dookoła, [5.] gdyż od wschodu i zachodu góruje pomiędzy dwiema dolinami całkowicie²² czystymi i bardzo głębokimi (część północna to równina o ziemi urodzajnej i ozdobiona wyraźnym i miłym widokiem przez dość liczne winnice²³ i ogrody, i miasteczka: [10.] [część] zaś prosto na południe [i] niżej położona ma zdrowe powietrze i rodzi wszelkie owoce²⁴), [miasto] chlubi się warownią [zbudowaną] na planie czworokąta, zewsząd otwartą, niestrzeżoną od dawna: kiedy wewnątrz niej pochodzisz, w części północnej [15.] znajdziesz domy wysokie, królewską siedzibę, oraz przepiękne boskie²⁵ domostwo Joachima i Anny, pod którym jest grób²⁶ obojga bożych przodków [tj. dziadków Jezusa] i drzewo stojące w przedsionku świątyni²⁷, dające liśćmi dobry cień, ono na urodziny Dziewicy przeczystej [tj. całkowicie nieskalanej²⁸] [20.] wyrósłszy w górę, daje owoc [tj. dziecko, kobietom] bezpłodnym, które spożywają z owocu tego drzewa.

Ponadto jest pod ziemią w pięciu zagłębieniach także sadzawka, Owczą wcześniej [nazywaną], [która stała się] uzdrowieniem dla paralytyka²⁹, po schodach wszyscy [do niej] schodzą, [25.] by dać się obmyć, z drzeniem [z powodu lęku], gdyż jest niezmiernie głęboka. Ponad nią zaś jest [przepięknie] ozdobiona świątynia Tego, który wszystkich przybywających prowadzi do uzdrowienia.

²² Wg Baseu-Barabas (dalej skrót: B-B): πάντη, ten fragment zatem można by przetłumaczyć: *całe miasto góruje pomiędzy dwiema dolinami*.

²³ Wg Vat.: διὰ ἀμπέλων – *winorośle*.

²⁴ Wg V.: ἐὺκρασίαν – [ma] *umiarkowaną/łagodną temperaturę*.

²⁵ W tekście greckim przymiotnik θεῖος.

²⁶ W tekście greckim rzeczownik ἡ σορός – *trumna*.

²⁷ W tekście greckim: ἐν τῷ προνάῳ.

²⁸ W tekście greckim przymiotnik πανάχραντος.

²⁹ Por. J 5, 2–9.

Dalej [stoi] rezydencja Piłata, Annasza i Kajfasza, wstrętne pretorium i miejsce skazania [Jezusa], [30.] gdzie [wydarzyło się] zaparcie się Piotra i Pana więzienie, z którego krzyż nałożyli na ramiona Stwórcy i Władcy, [a] wkrótce niósł [go i] Szymon z Cyreny³⁰.

Kiedy zaś na Golgotę się wejdzie i miejsce Czaszki (gdzie lud żydowski przybił do krzyża [35.] razem z rozbójnikami-złoczyńcami Sędziego, który nie podlega sądowi³¹, [to] widać też obecnie w pobliżu przebłogosławiony kamień, w który wbito krzyż, dziurę przekłutą i żyły zaczerwienione, wyraziście przedstawiające wylanie przeczystej [tj. całkowicie nieskalanej] krwi Władcy: [40.] obok zaś i Pański Grób obejmujący Boga³², ozdobiony wypolerowanymi marmurami, kolumnami bardzo lśniącymi, a przed drzwiami [leży] kamień przez anioła stoczony³³, skąd szczerze tryskają cuda na wszystkich wiernych i co zaiste ważniejsze wyraźnie wiernym i niewiernym [45.] podczas wspólnego dla całego świata zmartwychwstania Pana [nastąpi] jawne przeświętego³⁴ światła rozlanie, które przekaże wiernym uświęcenie i światło. Jest też poniżej miejsce podobne do schodów [prowadzących] w głąb, w którym został ukryty krzyż Pana dający życie, [50.] oraz miejsce rozbrzmiewające szumem, jak powiadają, środek ziemi (inni zaś twierdzą, że to plac Karcenia) i sam środek ziemi w środku Trybunału. Oba zaś [te miejsca] wspólnie znajdują się w jednej niezwykle pięknej świątyni. Część zaś mieszcząca obejmujący życie Grób [55.] równie [jest] szeroka, równie długa, w kształcie okrągłym [zbudowana], nie ma w krużgankach zamkniętego dachu, ale [ma] okrągłe zwieńczenie z góry równe z budynkiem, stamtąd zaś znowu ustawione belki z ołowiem, [i w ten sposób] wierzchołki trzymają się razem z góry sferycznie [tj. kuliście] [60.] [i tak] Stwórca nieba jest zakryty przez niebo i nigdzie nigdy deszcz nie wpada, skoro wszystko zostało w koło zamknięte w świątyni.

W przedsionku świątyni zaś znajduje się kaplica Brata Bożego. Naprzeciw niej zaś znajdują się Marty i Marii³⁵ [65.] domu zabudowania, które stały się sekretonem [tj. miejscem ustronnym na spotkania] dla bezbożnych [Saracenów], oraz starodawna siedziba bożych patriarchów, która została zamieniona na dom spotkań dla niewiernych; w drugiej zaś części [jest] świątynia Przeczystej [Dziewicy], tam [Ona] stała i została zraniona w serce, [i] lamentowała, [70.] widząc Stworzyciela³⁶ i zarazem [tj. w tej samej osobie swego] syna krzyżowanego³⁷.

W części zaś zachodniej, blisko muru obronnego, znajdują się domy [króla] Dawida, pozostałości po wcześniejszych [wspaniałych budowlach], wraz z wszystkimi innymi zostały zamieszkałe przez bezbożnych.

³⁰ Por. Mt 26, 57–27, 32; Mk 14, 53–15, 22; Łk 22, 54–23, 26; J 18, 12–19, 17.

³¹ Por. Mt 27, 33; Mk 15, 22; Łk 23, 33; J 19, 17–18.

³² Wg V.: ζωοδόχος – obejmujący życie (ten przymiotnik będzie użyty w wersji 54).

³³ Por. Mk 16, 3–5; Łk 24, 2. 4.

³⁴ Wg B-B: Παναγίου – Przeświętego.

³⁵ Por. Łk 10, 38–42; J 11, 1–44.

³⁶ W tekście greckim: ποιητήν, w innych miejscach autor na Stwórcę używa zazwyczaj terminu Κτίστης.

³⁷ Por. J 19, 25–27.

We wschodniej zaś części miasta [75.] [stoi] stara brama dziwna, od dawna zamknięta³⁸, będąca bezdrożną/nieprzebytą na wzór Przczystej [Dziewicy]: mówi się, że gdy kiedyś jacyś [ludzie] odważyli się ją otworzyć, całe miasto się trzęsło i wpadło w popłoch, i ludność miasta masowo umierała. [80.] Odtąd z woli boskiej zaprzestali bezrozumni zuchwałości.

Gdybyś zaś stanął niedaleko od niej [tj. bramy], bliżej muru, zobaczyłbyś domy zatopionych bezbożnych Josadaka³⁹ i pozostałych bałwochwalców [pochodzących] z jego biodra/lędźwi podczas modlitwy Melchizedeka⁴⁰ do Boga⁴¹: [85.] dalej [zobaczyłbyś] miejsce płaskie [tj. plac], świątynię Salomona (z której nie pozostał kamień na kamieniu, zgodnie z rozkazem⁴²), w niej było zaiste Świąte Świątych, świątynia zewsząd przepiękna, wewnątrz ozdobiona jak wspaniałość nieba, z zewnątrz uświetniona/lśniąca [90.] poukładanymi kamyczkami [tj. mozaikami] i marmurami, obecnie zaś jest miejscem spotkań [tj. meczetem] Saracenów (gdzie wcześniej⁴³ przechodziły przczyste [tj. całkowicie nieskalane] stopy, teraz stopy obrzydliwe, stopy splamione), jednak i od nich nieustannie otrzymuje okazały i piękny wygląd, [95.] wielce się trudzą, by dać jej godne podziwu piękno, i tak: cały dziedziniec [został] wyłożony marmurami przez wielu biegłych [w tej sztuce] kamieniarzy i [ich] pomocników, którzy otrzymują co miesiąc zapłatę czterystu srebrnych monet, [100.] to zaś jawi się jako jeden z cudów Przczystej [Dziewicy].

Za tą świątynią znajduje się też Świąte miejsce, w którym Władca, przyjąwszy postać śmiertelnika, siedząc nauczał przybywające tłumy: tu powstała [i nadal jest] studnia wody Dowodzenia [winy].

[105.] Pod nimi [wznosi się] przepiękna świątynia Przyjęcia Boga [przez Dziewicę Maryję], zewsząd jaśniejąca i z ołowianym dachem, a [jest] ona w posiadaniu bezbożnych, jak wszystko [inne].

Takie oto [są] wewnątrz miasta rzeczy godne podziwu. Skoro zaś i o tych, które są na zewnątrz, trzeba opowiedzieć, [110.] należy zacząć od wschodu. Niska Góra Oliwna się [tam] wznosi, odchylona ukośnie, [a] nie prosta, leżąca na wschód, niewielkiej średnicy, ziemista i skalista, o długości nie większej niż dwie mile, [115.] mająca płaski szczyt, a nie ostry. Na północ od niej jest Galilea, dokąd pospieszywszy, uczniowie ujrzeli Stwórcę: świątynia zaś zburzona przez lud innego plemienia przynosi, o dziwo, owoc drzewom i pędom winorośli.

³⁸ Por. Ez 44, 1–3.

³⁹ Imię Ἰοσεδέχ (Ἰοσεδέκ), wspomniany w Biblii jako ojciec Jozuego (np. w 1 Krn 5, 40–41; Ezd 5, 2; Ag 1, 1. 12. 14; 2, 2. 4; Za 6, 11).

⁴⁰ Król Szalemu i kapłan Boga Najwyższego (może dzisiejszej Jerozolimy) z Rdz 14, 18–20 (wspomniany też w Ps 110, 4).

⁴¹ Fragment niejasny (wersy 83–84): ...Ἰοσεδέκ καὶ τῶν λοιπῶν εἰδωλολατρῶν/ τοῦ ἕξ ὀφύος πρὸς θεὸν Μελχισεδέκ δεῖσαι. Por. Hbr 7, 9–10.

⁴² Por. Mt 24, 2; Łk 19, 44; 21, 6.

⁴³ W tekście greckim: τὸ πρῖν.

[120.] W samej zaś środkowej części tej góry [rośnie] drzewo oliwne, obfitujące w owoce zaiste ponad [swoją] naturę, oraz [leży] kamień, na którym [Jezus] zasiadłszy, nauczał wtajemniczonych [tj. wprowadzonych w misteria].

A blisko niego inny [kamień], z którego [Jezus] został uniesiony [do nieba]⁴⁴, tam jest wzniesiona świątynia, zarządzana/opanowana przez pogan, [125.] upiększona wspaniałymi zabudowaniami i kolumnami, a w niej zrobione miejsce spotkań [tj. meczet] (ach co za ból!): od tej pory stoi pod odkrytym niebem i zalewana [jest przez deszcze].

Bardzo blisko niej [znajduje się] trumna świętej Pelagii, która każdemu [do niej] przybywającemu czyni wielki cud: [130.] stoi z boku ściany, na marmurach wyniesiona bardzo ponad ziemię, z zachowaniem małego odstepu od ściany. Jest w każdym razie zwyczaj, by każdy chcący tu przejść najpierw szczerze wypowiedział wszystkie [grzechy]: [135.] jeśli zaś [ktoś] zatai przewinienia, marmury przybliżając się do ściany, zatrzymują [go], dopóki nie uczyni szczerego wyznania [grzechów]. Dlatego [to miejsce] zostało nazwane Świętym Wyznaniem [grzechów, tj. Spowiedzią].

Niedaleko stąd [leży] miejscowość Betfage⁴⁵, [140.] skąd stojąc zobaczysz z daleka Betanię, rodzinne miasto Łazarza, oraz jezioro, które zatopiło ziemię sodomską⁴⁶ (woda to gorzka i niepłodna/nie dająca pożywienia, i smołą się pieniąca): z góry zaś w dół płynie boski Jordan⁴⁷.

[145.] Naprzeciw tej góry, w kierunku południowym, [leży] mała wieś, z której pochodziła oślica i źrebię⁴⁸ [dla Pana]. W pobliżu tej [wsi znajduje się] ławra⁴⁹ [tj. duży klasztor] boskiego Saby.

Wokół zaś podnóża góry [widać] miejsce Getsemani⁵⁰, na którym jest i świątynia, i grotta, i grób [150.] przeniesionej prawdziwie [stąd do nieba] dziewiczej Bożej Rodzicielki, wraz z innymi [miejscami] zagarnięte przez bezbożnych (o sprawiedliwości!), zawsze oświetlone lampami i [różnymi] światłami i na wszelkie sposoby ozdabiane/uświetniane, a rocznie [wydaje się] dwieście litrów oliwy [155.] na oświetlanie lampami (z polecenia sułtana), i tak cudownie oddawana jest chwała Wszechwładczyni [Maryi].

W pobliżu [jest] zaś także grotta, w której Wszechwidzący [Jezus] upomniawszy śpiących uczniów w czasie [bliskiej już] zdrady⁵¹ pozostawił odcisk swych palców [160.] na kamieniu[, do którego] podszedł, [a zostawił,] by wszyscy [je] widzieli, po tym jak został wydany szukającym [Go] bezprawnym [tj. łamiącym Prawo].

⁴⁴ Por. Mk 16, 19; Łk 24, 50–51; Dz 1, 2–9.

⁴⁵ Por. Mt 21, 1; Mk 11, 1; Łk 19, 29.

⁴⁶ O zniszczeniu Sodomy (i Gomory) zob. Rdz 19, 1–29 (oraz Pwt 29, 22; Mdr 10, 6–7; Iz 1, 9; 13, 19; Jr 49, 18; 50, 40; Am 4, 11; Mt 10, 15; 11, 23–24; Łk 10, 12; 17, 28–29; 2 P 2, 6; Jud 7; Ap 11, 8).

⁴⁷ Rzeka wielokrotnie (ponad dwieście razy) wspomniana w Biblii (w Starym i Nowym Testamencie).

⁴⁸ Por. Mt 21, 1–7; Mk 11, 1–7; Łk 19, 29–35; J 12, 14–15.

⁴⁹ Grecki rzeczownik *λαύρα* – *przejście*, w późniejszej grece oznacza duży klasztor.

⁵⁰ Por. Mt 26, 36; Mk 14, 32; Łk 22, 39.

⁵¹ Por. Mt 26, 43–57; Mk 14, 37–53; Łk 22, 45–54; J 18, 3–12.

Natomiast miejsce poświętej Jego [tj. Jezusa] modlitwy znajduje się z przeciwnej strony tych [miejszc] na wprost Galilei. Również miejsce, gdzie został ukamienowany Stefan [tj. Szczepan], pierwszy spośród męczenników⁵², [165.] [znajduje się] niedaleko za miastem. Podobnie miejsce, które przyjęło brata Pana.

Dalej zaś znajduje się Dolina Płaczu/Łez, oddzielająca Syjon od Ogrodu Oliwnego (w którą, jak powiadają, wpływa rzeka ognista) [170.] i dziesięć klasztorów[, każdy] z taką samą liczbą dziewic. Poniżej zaś jest także sadzawka Siloam (w której niewidomy się obmywszy natychmiast przejrzał⁵³), woda wypływająca z podziemnej skały przebitej na przestrzeni jednej mili [175.] i nawadniająca pobliskie miejsce i nadająca [mu] piękny wygląd przeróżnymi obfitującymi w owoce drzewami i warzywami.

Powyżej zaś przeszedłszy, w kierunku południowym, zobaczyłbyś pole garniarza zakupione za czcigodną krew⁵⁴, by grzebać [zmarłych] obcych, [180.] oraz [zobaczyłbyś] grootę przedziwnego pośród świętych Onufrego. Ze szczytu zaś tej góry widać podziwu godną i wspaniałą ławrę Teodozjusza.

Bliżej zaś miasteczka [jest] kaplica Piotra, mająca podporę i grootę ze schodami, [185.] gdzie [Piotr] wszedłszy, zapłakał gorzko z żalu, kiedy doznając ludzkiego lęku [tj. jak to człowiek, bojąc się], trzeci raz zapał się [Jezusa]⁵⁵. Powyżej zaś tego [miejsca znajduje się] matka kościołów, stara i godna podziwu świątynia świętego Syjonu, niosąca wyraźne ślady piękna i wielkości, [190.] które od początku [swego istnienia] nosiła aż do [czasu] zniszczenia. W tej zaś godnej podziwu świątyni miało miejsce obmycie nóg bożym Apostołem⁵⁶ i odnowienie poprzez boskie nawiedzenie Ducha Świętego pod postacią ognistych języków⁵⁷. [195.] Tutaj [jest] też pokoik Panny [będącej] całkowicie bez zmyzy (stąd wzywał ją do niebios anioł i rzesza świętych dziewic, które razem się zbiegłszy uzaliły się i opłakały Jej odejście), a na środku świątyni [znajduje się miejsce], do którego, kiedy [Ona] położyła się na łożku, [200.] jako pierwsze dotarło grono Apostołów, z [różnych ziemskich] stron porwane naraz/jednocześnie przez obłoki. Kiedy stąd pośród śpiewu hymnów podnieśli ciało Całkowicie Świętej [i] przynieśli, pochowali [je] w miejscu Getsemani. Poniżej zaś świątyni syjońskiej grota [205.] jest, w której, ponieważ [to tam] zgromadzili się uczniowie ze strachu przed Żydami, stanął Jezus pośrodku [nich] i napełnił Tomasza pokojem⁵⁸; obok zaś [znajduje się] także trumna pana proroków, Psalmisty i Salomona mądrego, proroka, króla.

[210.] Z przeciwnej zaś strony na zachodzie doliny [znajdują się] stare domostwa [tj. osada] chorych na trąd, za nimi świątynia męczennika Prokopa⁵⁹, który posiadał tam też dom [odziedziczony] po ojcu.

⁵² Por. Dz 7, 54–60.

⁵³ Por. J 9, 7.

⁵⁴ Por. Mt 27, 7–10.

⁵⁵ Por. Mt 26, 69–75; Mk 14, 66–72; Łk 22, 54–62; J 18, 15–27.

⁵⁶ Por. J 13, 4–10.

⁵⁷ Por. Dz 2, 1–4.

⁵⁸ Por. J 20, 24–29; Łk 24, 36.

⁵⁹ Lub: *Prokopiusza*.

A za nim [jest] obfitująca w owoce winnica Nabota⁶⁰.

[215.] Dalej też [rozpościera się] płaski teren, równina rozległa, na której, [jak] powiadają, władca krainy pokonał Goliata⁶¹.

Na środku zaś gościńca prowadzącego do Betlejem stoi cysterna [tj. zbiornik na wodę], uświęcone miejsce, gdzie Abraham zatrzymał się, zostawił niewolników, [220.] a potem pobiegł na górę złożyć w ofierze [swego jedyne, długo] oczekiwanego syna⁶². Niedaleko zaś za [cysterną mieści się] boskie domostwo proroka Eliasza⁶³.

Przybywszy następnie do miasta Betlejem i wszedłszy do boskiej świątyni Dziewicy, myśleliśmy, że wstępujemy prosto do nieba: [225.] zobaczyliśmy bowiem grootę, inne niebo, do którego Panna [będąca] całkowicie bez skazy uciekła [i] w sposób nie do wysłowienia zrodziła Pana chwały. Zobaczyliśmy inny tron, żłób święty, zlewający pod dostatkiem na wszystkich wiernych cuda [zdumiewające]. [230.] Jeśli ktoś stąd weźmie kamień lub proch [ziemi tu] właśnie będący, znajdzie uwolnienie od wszystkich przeciwności.

Razem z tymi zaś [miejscami] zobaczyliśmy niewykopaną [ręką ludzką] studnię (z niej sama z siebie [woda wypływa], odkąd żywa woda w tajemniczy sposób wydostała się z nieznanego źródła), [235.] z której zapragnął się napić Psalmista⁶⁴, w której jaśnieje gwiazda, magów przewodniczka⁶⁵, ponad [prawami] natury, zwłaszcza w czasie narodzin [Jezusa].

Zobaczyliśmy święte miejsce i kamień zakrwawiony, na których Heroda oprawcy [tj. żołnierze królewscy]⁶⁶ ścinający głowy niemowlętom⁶⁷ [240.] po [różnych] częściach groty rozrzucali [je] jak rzeczy przekłete/wstrętne.

Jednak w drugiej ciemnej grocie Panna sama⁶⁸ Pana trzymała [w ramionach] i ukrywała, i, kiedy czcigodne mleko skapnęło [na ziemię], jak powiadają, miejsce [to] stało się białe jakby ser: [245.] stąd kobiety w ogóle nie mające mleka wykopaną ziemię z sobą zabierają [i potem] ponad [prawem] natury mają obfity pokarm [tj. mleko].

Mówię zaś, że cała świątynia i to miejsce, gdyby z powodu mojego grzechu nie mieszkał [tam pogański] lud, nadzwyczajne cuda wypływałyby [stąd] jak rzeka: [250.] wydaje się bowiem, że od tej pory nawet natura bezduszna [tj. nieożywiona, została Panu] podporządkowana, drzewa oliwne w miejscowości Betlejem mają jak niewolnicy pochylone [w pokłonie] wierzchołki, młode zaś latorośle z miłością oddają cześć Stwórcy.

⁶⁰ Por. 1 Krl 21, 2–19.

⁶¹ Por. 1 Sm 17, 38–51.

⁶² Por. Rdz 22, 1–19.

⁶³ Prorok Starego Testamentu, występuje m.in. w 1 i 2 Krl.

⁶⁴ Por. 2 Sm 23, 14–17.

⁶⁵ Por. Mt 2, 1–12.

⁶⁶ W oryginale: τύραννοι.

⁶⁷ Por. Mt 2, 16–18.

⁶⁸ Wg V. (zamiast κόρη μόνη wg Vat.): παρθένος – *dziewica*.

Natomiast po przybyciu do Dębu gościnności [tj. do Hebronu, gdzie rośnie ów dąb] [255.] i napiciu się ze studni zimnej i świeżej słodkiej wody sprawiedliwego praojca Abrahama, i zobaczeniu jego i jego bliskich trumny i domostwa, i Wyjścia na spotkanie Trójcy Świętej⁶⁹, znaleźliśmy drugie pokrzepienie w opowiadaniu [o tym wszystkim].

EXPOSITIO OF PERDICAS EPHESIUS

Summary

Perdicas Ephesius lived probably in the XIVth century in Constantinople. He was cleric and prothonotary of Ephesus, who visited Jerusalem, Bethany, Bethpage and Bethlehem, occupied by Saracens. Perdicas as a writer and pilgrim described in his poem, which consists of 259 political verses, the miraculous events and places connected principally with Jesus' and His Mother's history.

⁶⁹ Por. Rdz 18, 1–22.